Rzeszów, 05 kwietnia 2019

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

MGR. IRENEUSZA WOJTCZAKA

Dane osobowe recenzenta

dr hab. Zbigniew Jakubek
Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Muzyki
Dziedzina: Sztuki muzyczne
Dyscyplina artystyczna: Instrumentalistyka

Zleceniodawca opinii

Akademia Muzyczna w Gdańsku im. Stanisława Moniuszki, Wydział Instrumentalny.

Dotyczy

Uchwały Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Gdańsku im. Stanisława Moniuszki z dnia 29 października 2018 roku, w trybie przewidzianym ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 roku, nr 65, poz. 595 z późn. zmianami.) o wszczęciu przewodu doktorskiego Pana mgr. Ireneusza Wojtczaka na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka w zgodzie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19.01.2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, tekst jednolity (Dz. U. poz. 261 z dnia 30.01.2018). Rada Wydziału Instrumentalnego w dniu 11 marca 2019 roku podjęła uchwałę o wyznaczeniu mojej osoby na recenzenta pracy doktorskiej Pana mgr. Ireneusza Wojtczaka, o czym zostałem poinformowany pismem od przewodniczącego Rady z datą 15 marca 2019 roku.

Sylwetka doktoranta

W artystycznym życiorysie Pana Ireneusza Wojtczaka znajdziemy informacje o jego muzycznych początkach, które związane są z Państwową Szkołą Muzyczna w Kutnie. Tam właśnie rozpoczął naukę gry w klasie klarnetu. Kilkanaście lat później, w 1995 roku został już absolwentem Akademii Muzycznej w Gdańsku, jednak miało to miejsce na Wydziale Dyrygentury Chóralnej i Rytmiki. Fakt otwarcia przewodu doktorskiego na Wydziale

Instrumentalnym jednoznacznie wskazuje na pewien związek z jego pierwszymi, być może życiowymi decyzjami, jakie zapadły jeszcze w PSM w Kutnie. Z pewnością studia na AM Gdańsk umożliwiły doktorantowi bliższe kontakty z gdańskim środowiskiem, skoro tuż po ich sfinalizowaniu rozpoczął On intensywną działalność koncertową, która z powodzeniem trwa do dzisiaj. Zawarty w dokumentacji wykaz osiągnięć bynajmniej nie skupia się na jednorodnej działalności artystycznej. Jego muzyczna aktywność naznaczona jest wszelkimi twórczymi dokonaniami, uzyskiwanymi nagrodami, muzycznymi projektami, w których brał udział (lub był ich inicjatorem), wreszcie współpracą z artystami z którymi dzielił scenę. Szczególnie na uwagę zasługuje fakt szerszego postrzegania muzycznych horyzontów. Tworzenie, komponowanie muzyki do filmu, ale też nagrywanie w charakterze muzyka produkcji filmowych i teatralnych daje świadectwo otwarcia na szeroko rozumianą sztukę, podkreślając przy tym instrumentalny potencjał doktoranta. Nie bez znaczenia jest wątek bezpośrednio związany z tematyką przewodu, a mianowicie inklinacje Pana Ireneusza do kojarzenia elementów folkloru z jazzem. Inspiracje muzyką naszych korzeni zaowocowały m.in. projektem muzycznym wspieranym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Folklor łęczycki dla współczesnego odbiorcy", który został zrealizowany w 2009 roku. Po tym projekcie ukazywały się kolejne wydawnictwa płytowe doktoranta, jednak w kontekście wyszczególnionego wcześniej wątku folkloru, na uwagę zasługuje fakt wydanej w 2014 roku płyty. Album „Irek Wojtczak NYConnection/Folk Five" został zrealizowany z udziałem amerykańskiego kwartetu *The Fonda/Stevens Group*. Podobnie jak pięć lat wcześniej, również ten projekt został dostrzeżony i wsparty przez MKiDN. Wydawnictwo zostało zauważone i bardzo pozytywnie ocenione przez amerykańskich krytyków. Pominąłem wiele ciekawych inicjatyw Pana Wojtczaka, wiele nagród, nie wyszczególniłem kilku albumów CD, które wydał. Zawartość życiorysu jednoznacznie ocenia doktoranta jako bardzo dojrzałego i niezmiernie kreatywnego muzyka. Podsumowując sylwetkę doktoranta, należy postawić go w kręgu młodych doświadczonych artystów, którzy z pewnością zaskoczą swoimi muzycznymi planami i osiągnięciami w niedalekiej przyszłości.

<u>Ocena pracy doktorskiej</u>

Praca doktorska mgr. Ireneusza Wojtczaka pod tytułem ***Folklor muzyczny regionu łęczyckiego a współczesna muzyka jazzowa w kontekście dzieła artystycznego zawierającego autorskie aranżacje utworów ludowych,*** przygotowana pod opieką merytoryczną dr. hab. Elżbiety Frołowicz oraz dr. hab. Macieja Grzywacza, składa się z dzieła artystycznego zarejestrowanego na nośniku elektronicznym oraz jego opisu, co stanowi nierozłączną całość.

<u>Dzieło artystyczne</u> zawiera następujące utwory:

1. *Ale zagrajże mi Kowola*

2. *Kujawiak*
3. *Łęczycki oberek*
4. *Ober*
5. *Cztery mile za Warszawą*
6. *Kiej jo ide w pole*
7. *Weselny kujon*
8. *Ogrywka (kujawiak)*

Wszystkie utwory w aranżacjach Ireneusza Wojtczaka

W nagraniu udział wzięli:

Ireneusz Wojtczak – saksofony, klarnet basowy
Tomasz Dąbrowski - trąbka
Piotr Mania – fortepian
Adam Żuchowski - kontrabas
Kuba Staruszkiewicz - perkusja

Nagrań dokonano w studiach radiowych: Studiu Koncertowym Polskiego Radia w Warszawie oraz w Studiu Koncertowym Radia Gdańsk.

Recenzja ta będzie formą podsumowania wszystkich utworów, ogólnego wrażenia wynikającego z muzycznych doznań, jakie niesie całe dzieło. Po przesłuchaniu poszczególnych kompozycji, widzę w nich pewną konsekwencję, która w mniejszym lub większym stopniu zawarta jest w każdym z utworów. W efekcie pierwszych moich przemyśleń mam problem z właściwym i trafnym doborem określenia dla poszczególnych pozycji dzieła, zgromadzonych na płycie. Czym tak naprawdę są, jak je zdefiniować? Z pewnością są jednocześnie utworami, kompozycjami, aranżacjami i opracowaniami. To w kwestii struktury utworów. Pierwsze wrażenia po zaznajomieniu się z zawartością dzieła dotyczą jego spójności. Nie można odmówić Panu Wojtczakowi wielkiej konsekwencji na etapie powstawania koncepcji płyty, czyli gromadzenia odpowiedniego materiału, doboru właściwych tematów, aby były idealnym tworem do wszelkich opracowań. Na tym etapie ważną rolę odgrywa znajomość folkloru, charakterystyki tańców i w konsekwencji umiejętność podjęcia właściwej decyzji w ich wyborze. Nie przysporzyło to doktorantowi problemów. Ta wstępna analiza materiału, to nie jedyny dylemat przy powstawaniu takiego wydawnictwa. W muzyce ludowej mamy do czynienia najczęściej z krótkimi tematami, dlatego kluczowym elementem była wizja poddania ich właściwemu opracowaniu. Trzeba również zwrócić uwagę na czasy trwania utworów, które sięgają kilkunastu minut (np. *Kujawiak*). To wymaga od aranżera bardzo dobrego warsztatu, wielu pomysłów i odwagi w dążeniu do tego, by wszystkie opracowania były artystycznie znakomite, by słuchacz nie pominął żadnej kompozycji. Każdy z utworów zawiera przy tym wiele niewymiernych elementów, które są charakterystyczne z jednej strony dla wykonań

koncertowych, z drugiej strony są typowe dla każdego gatunku muzyki, w którym istnieje element improwizacji. Mowa chociażby o tym, co zawarte jest we fragmentach dających muzykom swobodę wypowiedzi, co skutkuje powolnym, bardzo mozolnym, jednocześnie znakomitym w efekcie budowaniem napięć, dramaturgii i wszystkiego tego, co składa się na osiągnięcie apogeum napięcia w utworze. Bardzo istotnym w powyższym przedsięwzięciu był dobór muzycznych partnerów do projektu w taki sposób, aby poziom warsztatu, wirtuozerii szedł w parze z intuicją i wszystkie te elementy były zbieżne z koncepcją aranżera. Jestem pewien, że wszystkie wyszczególnione założenia, elementy, które składają się na finalny efekt nagrań, zostały na tym etapie znakomicie przygotowane. Pierwsza pozycja dzieła pod tytułem *Ale zagrajże mi Kowola* jest ciekawym opracowaniem i znakomitym otwarciem całej płyty. Myślę, że może posłużyć jako przykład budowy utworu opartego na krótkim temacie z wykorzystaniem dostępnych elementów muzyki. Tu bardziej znaczącym jest oryginalne opracowanie tego bardzo krótkiego tematu, które czyni z niego ciąg muzycznych wydarzeń. Sam początek, to wprowadzenie w sferę brzmienia, kolorów. Pierwsze cztery minuty opracowania, to ciąg sonorystycznych wydarzeń, które równie dobrze mogłyby posłużyć jako filmowa ścieżka dźwiękowa. To feeria efektów, brzmień, zmian dynamiki, przy tym bardzo konsekwentnie budowanej. Do czwartej minuty trudno znaleźć jakikolwiek wątek świadczący o tym, że będzie to utwór bazujący na temacie ludowym. Tu od pierwszych dźwięków słychać znakomity poziom komunikacji muzycznej, opartej na intuicji, wzajemnym słuchaniu i dążeniu do późniejszej prezentacji tematu. Chwilę później pojawia się tak charakterystyczny synkopowany rytm, który ewidentnie kieruje słuchacza na polskie drogi i każe mu skupić się na właściwym rozpoznaniu tańca, który właśnie się pojawia. To płynne przejście z jazzowej, frywolnej estetyki do zaaranżowanej części jest znakomite. Utwór od momentu wprowadzenia go we właściwy rytm poddawany jest ciągłym zmianom. Nieustającym metamorfozom ulega tempo, metrum, rytm, dynamika, tryb, itp. Aranżacja doktoranta jest w pewnym sensie kilkuczęściowym utworem, choć połączonym w całość. Jest on momentami nieprzewidywalny, a czas trwania, który przekracza dziesięć minut, jest nieodczuwalny, ponieważ opracowanie ciągle zaskakuje zmianami koncepcji, ideą, dramaturgią. Perfekcja wykonawcza muzyków spełnia pokładane założenia aranżacyjne, a te z pewnością były wymagające. Należy podkreślić olbrzymią pracę aranżera, jego finezję w łączeniu tak odległych gatunków muzyki jak jazz i polski folklor. To, co jest bardzo trudne przy takiej fuzji muzyki, to zachowanie charakterystycznych, tak rozpoznawalnych akcentacji, melodyki i wszelkich elementów rodzimych tematów. Z jednej strony każdy z utworów wpisuje się w spójną koncepcję płyty, z drugiej strony cieszy ich różnorodność. Spójrzmy na ostatnie trzy utwory. *Kiej jo idę w pole* dostarcza dużo energii i zaskakuje wieloma zmianami, chwilę później słuchacz ulega urokowi *Weselnego kujona* z przepięknie zagranym tematem, który jest cudowną w charakterze balladą, brzmiącą niczym najlepsze produkcje wytwórni ECM. Na zakończenie pojawia się *Ogrywka*, która niejako na sam koniec podkreśla folkowy wydźwięk i charakter dzieła.

Podsumowanie dzieła.

Dzieło, to łącznie osiem utworów, bardzo ciekawych i przemyślanych na etapie ich powstawania, przed rejestracją. Wszystkie aranżacje oparte są na tematach zaczerpniętych z muzyki ludowej rejonu Łęczycy, wnoszą bardzo ciekawą ideę rozwijania i kultywowania zainteresowań folklorem wspomnianego regionu. Zestawienie muzyki naszych korzeni z estetyką muzyki jazzowej jest bardzo wymagającym przedsięwzięciem, jeśli założeniem jest to, aby obydwa muzyczne światy niczego na swojej oryginalności nie straciły i aby sama wizja nie była tylko sztuką dla sztuki. Po wnikliwym, wielokrotnym przesłuchaniu dzieła, jestem pod wrażeniem poziomu przygotowania całości. Zgromadzony materiał jest muzycznie bardzo dobry, łączy fascynację doktoranta melodiami ludowymi oraz jego znakomity, jazzowy warsztat i sceniczne doświadczenie. Przedstawione dzieło jest formą studium wiedzy o możliwościach, specyfice pracy z folklorem, o sposobach wykorzystania atutów tej muzyki i implementowania jej do jazzu. To również studium wykonalności dzieła od samego początku, czyli wizji, komponowania, aranżowania, dostosowania utworów do całości muzycznego kształtu wydawnictwa płytowego. W efekcie mamy w ręku bardzo spójny materiał, do tego zagrany i zarejestrowany na wysokim poziomie muzycznym i technicznym. Znakomity zmysł i warsztat aranżera z pewnością jest atutem Pana Ireneusza Wojtczaka i dowody tego znajdziemy w każdej minucie zarejestrowanego materiału.
Dzieło w całości akceptuję, gratulując wykonanej pracy doktorantowi i muzykom biorącym udział w całym przedstawionym projekcie.

Część opisowa

Wydawać by się mogło, że materiał muzyczny zawarty w dziele nie wymaga rozbudowanego opisu chociażby z tego względu, że w poszczególnych utworach wiele fragmentów jest tworzonych w czasie rejestracji i ma charakter intuicyjny. Sama część opisowa jest zaprzeczeniem tej tezy. Choć stanowi uzupełnienie dzieła i można ją potraktować podrzędnie, to analiza jej zasobów jest nie bez znaczenia i stanowi almanach wiedzy w odniesieniu do zawartości płyty. Na ponad stu stronach opisu dzieła znajdziemy wszystko to, co powinno być tekstowym uzupełnieniem muzyki. We wstępie natkniemy się na słowa Pana Wojtczaka, które brzmią niczym motto: *„W muzyce ludowej nie stawiam na precyzję odtwórczą tradycyjnych form wykonawczych. W pracy tej pragnę pokazać wachlarz możliwości jej asymilacji z muzyka i improwizacją współczesnego jazzu”*. Sam wstęp oprócz opisu samej problematyki badawczej zawiera wprowadzenie do omawianych w poszczególnych rozdziałach zagadnień. *Rozdział I* ma charakter przekrojowy i jest niejako odzwierciedleniem całego procesu powstawania dzieła. W podrozdziale pierwszym znajdziemy opis źródeł fascynacji muzyką folkloru, zawiera on również sporo informacji na temat osoby Pana Tadeusza Kubiaka, który wywarł olbrzymi wpływ na współczesne muzyczne inklinacje doktoranta. Oddzielny podrozdział poświęcony jest kulturze muzycznej regionu łęczyckiego, w którym są zarówno wątki historyczne, analiza charakterystycznych tańców, jak również opisy typowych dla regiony składów zespołów ludowych. W podrozdziale trzecim przeczytamy o folklorze w kontekście jego wpływu na każdy gatunek muzyki, z wyszczególnieniem wątku muzyki jazzowej jako istotnego elementu prezentowanej pracy doktorskiej. Wiele miejsca poświęcone jest polskim wątkom dotyczącym

naszych muzyków jazzowych i Ich muzycznych dokonaniach na gruncie folkloru. Bardzo ciekawe są rozważania doktoranta na linii folklor – jazz, dotyczy to również, a może przede wszystkim czwartego podrozdziału, w którym jest bardzo wnikliwie opisany proces ewolucji jazzu współczesnego, jednak kontekst sięga kilku dekad wstecz. W ostatnim, piątym podrozdziale doktorant porusza temat własnego warsztatu improwizatorskiego, odnosząc go do wielu wątków, od wspomnianego Tadeusza Kubiaka, edukacji na Akademii Muzycznej w Gdańsku, środowiska trójmiejskiego do współczesności. *Rozdział II*, to zdecydowanie najobszerniejsza i najbardziej istotna część pracy opisowej, ponieważ zawiera analizę transkrypcji utworów dzieła. Od razu zwraca uwagę podejście Pana Wojtczaka do przejrzystości i chęci doprecyzowania i wyjaśniania wszelkich zagadnień. W tym rozdziale znajdziemy odniesienie do każdego z utworów dzieła oddzielnie. Każde z opracowań posiada indywidualną, wnikliwą analizę, której poddawane są kolejne jego elementy np. struktura, harmonia, sfera rytmu czy improwizacja, a wszystko to w kontekście kompozycji i przede wszystkim aranżacji, która jest mocną stroną dzieła. To potężna dawka informacji o wzajemnej zależności wielu elementów. Całość poparta jest ogromną ilością przykładów nutowych, które są przygotowane bardzo starannie i czytelnie. Jest to nieoceniona pomoc przy słuchaniu muzyki, jej analizowaniu i zrozumieniu wszelkich muzycznych działań, które aranżer zamieścił w dziele. Materiał jest przygotowany wzorcowo, jak w renomowanym wydawnictwie. Kolejne dwa podrozdziały (trzeci i czwarty) dopełniają całości traktując w gruncie rzeczy o elementach twórczego opracowania i improwizacji. Podrozdział piąty podkreśla rolę improwizatora jako twórcy i niespokojnej, poszukującej natchnienia artystycznej duszy. Bardzo ciekawym jest podrozdział szósty, w którym Pan Ireneusz odnajduje wiele podobieństw i analogii pomiędzy łęczyckimi tematami, a amerykańskim standardami jazzowymi. *Rozdział III* to zakończenie i etap podsumowań. Na samym końcu zwrócę uwagę na przebogatą bibliografię. Jej zawartość jest świadectwem olbrzymiego nakładu pracy, który został wykonany przy tworzeniu poszczególnych rozdziałów. Zwraca uwagę znajdujący się na samym końcu słownik wybranych terminów i pojęć, co sprowadza pracę do poziomu dostępności szerszemu odbiorcy, o ile terminy zawarte w niej nie są dla wszystkich zrozumiałe. Całość dopełnia *Aneks*, który zawiera artystyczne życiorysy muzyków biorących udział w nagraniu dzieła. Część opisową oceniam jako znakomitą. Na ponad stu stronach zawarte jest wszystko, co moim zdaniem powinno się znaleźć, odnosić do zagadnienia, wyjaśniać je i czynić wszelką problematykę bardzo przystępną.

<u>Konkluzja</u>

Zaznajomienie się z przesłaną pracą doktorską pozwala na stwierdzenie, że powstała ona dzięki olbrzymiej wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej doktoranta, tak w sferze instrumentalnej, jak i w aranżacyjnej. Załączony materiał muzyczny jest bardzo ciekawą propozycją. Skierowana jest ona do wszystkich tych, którzy poszukują w muzyce czegoś oryginalnego, twórczego, porywającego i jednocześnie artystycznie świeżego. Jeśli do tego są otwarci na rozumienie wszelkich zjawisk i doznań, które zapisane są pomiędzy dźwiękami i są materią ulotną, niemożliwą do opisania słowem, to powyższy, muzyczny projekt jest właśnie

dla nich. Dzieło jest znakomite, poparte częścią opisową nosi znamiona gotowego wydawnictwa, które jest niezwykle interesujące muzycznie i może z powodzeniem egzystować samodzielnie, poza pracą doktorską. Moja analiza zawartości dzieła skoncentrowała się na sferze związanej z tematyką pracy doktorskiej. Chciałbym zauważyć, że całość materiału zdecydowanie wykracza poza pole czystych rozważań i analiz. Muzyka zawarta na płycie oprócz wątku folkloru wyszczególnionego w tytule pracy, jest zdecydowanie ilustracyjna, czego niewątpliwą zasługą jest idea ciągłych, muzycznych poszukiwań doktoranta. Znaczącym jest atut, który wynika z bliskiego, muzycznego związku wszystkich rozumiejących się artystów, którzy brali udział w rejestracji utworów. W efekcie każdy z nich jest na swój sposób wciągający poprzez zmieniającą się, dynamiczną, muzyczną narrację. Należy zauważyć, że język, którym posługuje się doktorant w opisie, spełnia wymogi formalne pracy naukowej, pozostając jednocześnie bardzo komunikatywnym dla laika. Pierwsze dwa rozdziały stanowią bardzo obszerną, wręcz pragmatyczną całość, stając się właściwym uzupełnieniem zawartości muzycznej płyty. Pozwolę sobie ponownie pokreślić, że poziom wykonawczy doktoranta jest znakomity, tak na polu instrumentalnym jak również w obszarze aranżacji, a efekt końcowy jego muzycznej pracy jest unikatowy. Należy traktować jego wysiłek w przygotowaniu dzieła jako jeden z ciekawszych akcentów w autorskiej sferze naszego muzycznego rynku, z wieloma wartościami w dziedzinie artystycznej.

Wobec powyższego, stwierdzam, że przedstawiony materiał spełnia wszystkie kryteria ustalone przez ustawodawcę dla stopnia doktora sztuki (spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku).

Tym samym wnioskuję o nadanie Panu mgr. Ireneuszowi Wojtczakowi stopnia doktora sztuki.

dr hab. Zbigniew Jakubek